

W połowie lat osiemdziesiątych pogoda nie jest zbyt pewna. Manifestacja znowu urosła w siłę – 220 tysięcy. Na czele – młodzi. „Uśmiech dzieciom – światu pokój”. I znów „przystojne werblistki”. Robotnicy z FSO popierają „walkę robotników całego świata o prawo do pracy i sprawiedliwość społeczną”. Najlepsi ludzie nie ukrywają, co niosą na sercu. Słuszni artyści (niesłuszni głoszą bojkot): Wojciech Siemion, ~~Krystyna Skuszanka~~, Witold Filler, Janusz Kłosiński paradują pod hasłem: „Talentem i pracą służymy socjalistycznej Ojczyźnie”. I tak truchtem do pomnika ulubionego Dzierżyńskiego.